

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

MAREK DERWICH

(Wrocław)

O ZJAWISKACH PRZYRODNICZYCH I ICH RECEPCJI W ŚREDNIOWIECZNYM DZIEJOPISARSTWIE POLSKIM*

W historiografii polskiej brak jest przemyślanego metodycznie i rzetelnego faktograficznie katalogu wzmianek źródłowych rejestrujących zjawiska przyrodnicze zasze na ziemiach polskich w średniowieczu oraz zestawu pytań służących do jego analizy. Lukę ową zauważył już F. Bujak, formułując program jej zapełnienia oraz mobilizując swoich uczniów do jego realizacji, co przyniosło w miarę zadowalające wyniki tylko w zakresie prostego skatalogowania wzmianek dla lat po 1450 r., natomiast nie posunęło naprzód refleksji metodycznej nad koncepcją katalogu oraz metodami analizy zebranego materiału¹. Gorzej potoczyły się losy opracowania podobnego katalogu dla okresu przed 1450 r., którego ciągle brak, a istniejące prace, mniej lub bardziej fragmentaryczne, nie spełniają współczesnych wymagań². Stan ów jednak nie dziwi, ponieważ specyfika źródeł tego okresu stawia badacza przed szczególnie trudnym zadaniem, polegającym nie tylko na pracochłonnym zestawieniu rozproszonych informacji, ale przede wszystkim na ich krytycznym opracowaniu. Skonstruowanie takiego katalogu umożliwiłoby głębsze poznanie zarówno historii klimatu, medycyny, gospodarki i społeczeństwa, na czym dotychczas koncentrowało się zainteresowanie badaczy³, jak również dziejów politycznych⁴, a także stałoby się podstawą badań nad recepcją zjawisk przyrod-

* Uwagi na marginesie książki M. H. Malewicz, *Zjawiska przyrodnicze w relacjach dziejopisów polskiego średniowiecza*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.

¹ F. Bujak, *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1976, s. 490, 587-591, 624-626. Por. też A. Kamiński, „Kwartalnik Historyczny”, XLVI, 1932, s. 488 n., S. Hoszowski, *Kłęski elementarne w Polsce w latach 1587-1648*, (w:) *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 453-465; S. Inglot, *Badania zjawisk klimatyczno-meteorologicznych na Śląsku od XVI do poł. XIX w.*, (w:) „*Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*”, VIII, 1966, s. 69-71.

² Prace z zakresu historii klimatu zestawia T. Dunin-Wąsowicz, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 14-16. Opracowanie J. Pagaczewskiego, *Katalog trzęsień ziemi w Polsce w latach 1000-1970*, „Materiały i Prace Instytutu Geofizyki PAN”, XXI, 1972, s. 3-50, jest oparte na wykorzystanej bezkrytycznie literaturze. Zestawienie źródeł informujących o trzęsieniach ziemi sporządził W. Łaska, *Die Erdbeben Polens*, „Mittheilungen der Erdbeben-Commission der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften in Wien”, Neue Folge, VIII, 1902, jest ono jednak niepełne i niekrytyczne. Por. też przyp. 21.

³ F. Bujak, op. cit., s. 587-591; A. Walawender, *Badania kłesk elementarnych (Metoda i znaczenie)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, I, 1931, s. 79, 86-88; S. Hoszowski, *Przydatność badań zjawisk klimatyczno-meteorologicznych dla historii gospodarczej*, (w:) „*Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*”, VIII, 1966, s. 71-73.

⁴ Np. według B. Zientary, *Konrad Kędzierzawy i bitwa pod Studnicą*, „Przeгляд Historyczny” (dalej cyt. PH), LXX, 1979, s. 47, jedną z przyczyn powstania górników w okolicy Złotori była kilkuletnia powódź i spowodowany przez nią głód (a może i zaraza).

nicznych w dziejopisarstwie, a co za tym idzie — nad mentalnością średniowiecznego człowieka, funkcjonowaniem koncepcji filozoficznych, stosunkiem i wzajemnym oddziaływaniem wiedzy naukowej i pozanaukowej⁵.

Z tego powodu z zainteresowaniem przyjąć trzeba pracę M. H. Malewicz, która podjęła się zestawienia katalogu wzmianek źródłowych o zjawiskach przyrodniczych oraz zbadania na tej podstawie stopnia ich rejestracji i interpretacji przez średniowiecznych dziejopisów⁶. Praca ta nasuwa jednak poważne zastrzeżenia.

Autorka deklaruje, iż kwerendą objęła polskie źródła narracyjne z XI - XV w., drukowane w wydawnictwie *Monumenta Poloniae Historica* (MPH), dwa źródła śląskie spoza niego (Eschenloer, Rosicz), *Roczniki* Długosza oraz źródła obce „dla celów porównawczych” (s. 7 - 8). Z taką selekcją trudno się jednak pogodzić. Kryterium wykorzystania przekazu nie może być miejsce publikacji, lecz użyteczność dla badań, z czym wiąże się oryginalność i stan znajomości w nauce relacjonowanych przezeń wiadomości. Tymczasem autorka wyzyskała *Kronikę* Eschenloera, której informacje w całości wprowadził do literatury A. Walawender, natomiast nie objęła kwerendą cennych dla interesującego ją tematu innych źródeł śląskich, głównie roczników: raciborskiego, śląskiego II, dominikanów wrocławskich i głogowskiego, z których tylko ten ostatni został uwzględniony przez A. Walawendra, a które zawierają, jak podkreślił W. Korta, szczególnie wiele danych o zjawiskach przyrodniczych i klęskach elementarnych⁷. Nie wykorzystane zostały również „mieszkańskiej” proveniencji źródła pomorskie, w których, jak zapewniła J. Dworzaczkowa, często zapisywano informacje o niezwykłych wydarzeniach, co zresztą jest prawidłowością dla tego rodzaju przekazów⁸. Podobnie niekonsekwentna jest autorka w rozróżnieniu źródeł narracyjnych i nienarracyjnych. Jeśli uznaje ona za źródła historiograficzne i wyzyskuje kalendarze, katalogi biskupów i zapiski marginalne w kodeksach, a nawet nie wydany przecież w MPH kodeks Gertrudy, to dlaczego nie uznaje za takie i nie wykorzystuje źródeł nekrologicznych i hagiograficznych, drukowanych w tym zbiorze? Jej niechęć do przekazów hagiograficznych sięgnęła tak daleko, iż nie objęte kwerendą zostały nawet *Katalogi biskupów krakowskich* autorstwa Długosza oraz prace Kallimacha poświęcone Zbigniewowi Oleśnickiemu i Grzegorzowi z Sanoka, zapewne z tej przyczyny, że w tytule mają słowo „Vita”. Przykładów bliskości i związków zachodzących między nurtami: hagiograficznym, kronikarskim, rocznikarskim czy katalogowym można by mnożyć, nie o to jednak chodzi⁹. Albo przyjmujemy wąską definicję źródła narracyjnego, uznając wówczas za takie tylko roczniki i kroniki sensu stricto, albo szeroką, a wtedy kwerendą objąć trzeba także kalendarze, nekrologi, katalogi, źródła hagiograficzne i zapiski marginalne w kodeksach. Pominięcie nurtu hagiograficznego tłumaczyć można by tylko zawężeniem tematycznym, mianowicie rezygnacją z badań zapisek antropologicznych, a zwłaszcza medycznych, co jednak w tym wypadku nie wchodzi w rachubę, ponieważ autorka osobny rozdział poświęca badaniom stanowiska średniowiecznych dziejopisów wobec zjawisk z tej dziedziny. Poza tym, przekazy hagiograficzne zawierają również informacje o innych zjawiskach przyrodniczych.

⁵ Ujęcie takie zaprezentował R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich*, Warszawa 1977, s. 11 - 24.

⁶ O celach pracy M. H. Malewicz, por. s. 5 - 6, 9 - 10, 78. Cyfry w nawiasach oznaczają strony tej rozprawy.

⁷ W. Korta, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966, s. 271 - 272, 277, 299, 301, 312.

⁸ J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*, Gdańsk 1962, s. 141.

⁹ Źródła rzadko występują w postaci czystej gatunkowo — por. uwagi W. Korty, op. cit., s. 27 - 29, i J. Szymańskiego, *Z zagadnień średniowiecznej biografistyki. Katalogi dostojnicze. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1969, s. 38 i n.

Autorka nie wykorzystwała niestety wszystkich źródeł, które uznała za narracyjne i które zostały wydane w MPH. W dokonany przez nią zestawieniu źródeł (s. 162-172) brak wielu przekazów zawierających informacje o zjawiskach przyrodniczych, a mianowicie roczników: górnośląskiego, Krasińskich, mansionarium Cracoviensium; kronik: klasztoru w Mogile, Benedykta z Poznania; *Katalogu biskupów plockich* oraz dzieł Kallimacha. Natomiast zawiera ono źródła, które wiadomości takich nie przekazują, jak: roczniki — dawny, lubiński, poznański I, kapituły gnieźnieńskiej, śląski kompilowany, kamieniecki, kujawski I; spominki — trzemeszeńskie, koprzywnickie, krakowskie I i II, poznańskie, bochneńskie, lubelskie oraz *Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich*. Inne z kolei przekazy, znajdujące się w zestawieniu, zawierają wprawdzie informacje o zjawiskach przyrodniczych, nie zostały jednak przez autorkę ani razu cytowane. Los ten spotkał: *Kronikę Kadłubka*, *Dzierzwy*, *Zdarzenia godne pamięci*, *Rocznik małopolski I* oraz ważne *Noty z kodeksów wrocławskich*. Dodajmy, że zarówno wśród wykorzystanych, jak i pominiętych znajdują się źródła rozmaicie datowane, także na XVI w.

Z kolei nie najlepsza orientacja autorki w filiacjach, datacji oraz wydaniach źródeł polskich spowodowała, widoczne w tymże spisie źródeł, błędy rzeczowe, które wpłynęły na merytoryczną jakość aneksów. Powodem tych niedociągnięć było najpewniej niewykorzystanie przez autorkę bogatej literatury źródłoznawczej, która została wprawdzie umieszczona w spisie literatury, jednak w tekście nie ma śladów jej znajomości. I tak autorka różnym źródłom nadaje te same skróty, czego najdrastyczniejszym przykładem jest oznaczenie przez A. Ec. Crac. *Rocznika kapituły krakowskiej* i *Rocznika krakowskiego* (s. 164), choć są to ewidentnie różne źródła¹⁰. *Roczniki wielkopolskie* oznacza autorka (s. 165-166) wspólnym skrótem A. Pol. Mai., a także każdy z osobna według klasyfikacji B. Kürbis oddzielnym, przy czym tylko *Rocznik wielkopolski* nie otrzymał osobnego symbolu. Cytowane są one raz według starego wydania, raz według edycji B. Kürbis, natomiast najnowsze wydanie *Rocznika wielkopolskiego*, znane autorce, nie zostało w ogóle uwzględnione¹¹. Jako osobne źródło oznaczone zostały *Spominki mieszane* (s. 172), chociaż zostały one wydane przez B. Kürbis jako *Spominki gnieźnieńskie*. Efektem tego stało się umieszczenie w katalogu pod 1315 r. (s. 111) obu tych źródeł i to według nieaktualnego wydania A. Bielowskiego¹². Oddzielnymi symbolami oznaczyła autorka również *Kalendarz wrocławski* i *Spominki wrocławskie* (s. 168, 172), mimo że wydane one zostały przez B. Kürbis jako *Kalendarz i spominki wrocławskie*. Również i one cytowane są raz według nowej, raz starej edycji¹³. IX księgę *Rocz-*

¹⁰ W aneksach źródła te rozróżnić można dzięki temu, że autorka cytuje *Rocznik kapitulny krakowski* według nowego wydania (MPH, s. n., V), a *Rocznik krakowski* według MPH, II. W tekście oba Roczniki nazywane są kapitulnymi. Symbolem A. Wratisl. oznacza autorka (s. 168) *Rocznik wrocławski dawny* (dalej cyt. Rwd) i *Rocznik magistratu wrocławskiego* (dalej cyt. Rmw), a symbolem A. Wratisl. m. *Rocznik wrocławski większy* (dalej cyt. Rww). Roczniki te ciągle się w aneksach mieszają. Oto poprawki: Rwd i Rmw — s. 93 (A. 1269), s. 100 (A. 1264); tylko Rmw — s. 121 (A. 1435), s. 130 (A. 1459), s. 132 (A. 1463), s. 145 (A. 1413), s. 147 (A. 1438), s. 149 (A. 1460); Rmw, MPH, III, s. 686 (zamiast Rww, ib., s. 689) — s. 94 (A. 1443); tylko Rww — s. 94 (A. 1348), s. 104 (A. 1361, 1371), s. 114 (A. 1361).

¹¹ Skrót A. Pol. Mai. oznacza: s. 97 (A. 961) — *Rocznik wielkopolski*, MPH, s. n., V, s. 227; s. 97 (A. 126z) — w rocznikach wielkopolskich nie ma takiej zapiski; s. 99, 169 (A. 921) — *Rocznik wielkopolski*, ib., s. 226; s. 142 (A. 1343) — *Kalendarz i spominki wrocławskie*, MPH, s. n., VI, s. 84; s. 154 (A. 1254) — *Rocznik kapituły poznańskiej*, ib., s. 34.

¹² Oto strony nowego wydania: s. 111 (A. 1315) — MPH, s. n., VI, s. 97; s. 113 (A. 1335) — ib., s. 97. Podobnie *Spominki gnieźnieńskie* oznacza autorka dwoma skrótami (s. 171 — N. Gn. I, N. Gn. II) i cytuje raz według nowej edycji (s. 112, 113), raz według starej: s. 111 (A. 1315) i s. 112 (A. 1333) — jak wyżej.

¹³ Według nowej — s. 114; według starej — s. 113 (A. 1346) — MPH, s. n., VI, s. 85, rok 1267!

ników Długosza także spotkał ten sam los¹⁴. Tak samo rzecz się przedstawia z *Katalogami biskupów krakowskich*, co do których M. H. Malewicz najpierw wprowadza czytelnika w błąd, twierdząc, że zostały one wydane przez Z. Kozłowską-Budkową (s. 168 — w rzeczywistości tylko nr I), a następnie cytuje je według starego wydania W. Kętrzyńskiego, nie wymienionego wcześniej (s. 168 - 169)¹⁵. Analogicznie *Rocznik dawny*, nie zawierający zresztą informacji o zjawiskach przyrodniczych, doczekał się już wydań W. Semkowicza i Z. Kozłowskiej-Budkowej, autorka zna jednak tylko dawną edycję A. Bielowskiego (s. 167). Przypomnieć również trzeba, że *Rocznik miechowski* otrzymał nowe wydanie Z. Kozłowskiej-Budkowej, o czym autorka nie wspomina. Podobne niekonsekwencje doprowadziły do takich lapsusów, jak np. cytowanie dwukrotnie tej samej zapiski — raz pod 1333 r. według starego wydania *Spominek gnieźnieńskich*, ponownie pod 1334 r., za nowym wydaniem tego źródła (s. 112). Z kolei tę samą zapiskę o zarazie w 1349 r. autorka cytuje raz jako pochodzącą z *Rocznika wielkopolskiego*, ponownie jako wziętą z *Kalendarza wrocławskiego* (s. 142 - 143), podczas gdy w obu wypadkach chodzi o notę tzw. *Kalendarza i spominek wrocławskich*. Skutki oparcia się na starym wydaniu źródeł ujawniły się w całej rozciągłości przy omawianiu przez autorkę zaćmienia słońca z 1. 01. 1386 r. W nieaktualnej już edycji *Kalendarza krakowskiego* zapiska ta została wydana pod błędną datą 1376 r. Autorka zamiast sprawdzić lekcję w nowym wydaniu, znanym sobie (s. 168), przeprowadziła jej krytyczną analizę, konstatując prawidłowo, iż zapewne chodzi o zaćmienie z roku 1386 (s. 32). Następnie najwidoczniej zmieniła zdanie, ponieważ w aneksie zamieściła tę zapiskę pod 1376 r. z dopiskiem recte: 1377, 10. I (s. 97). Tymczasem, jak stwierdza Z. Kozłowska-Budkowa, źródło to ma wyraźnie datę 1386, a rok 1376 wziął się z prostej pomyłki poprzedniego wydawcy¹⁶. Podobnie, gdyby autorka konsekwentnie korzystała z nowego wydania *Kalendarza i spominek wrocławskich*, jak również staranniej przejrzała *Rocznik kapituły krakowskiej*, nie umieściłaby w aneksie (s. 113) pod 1346 r. (!) wyprawy Przemysła Ottokara II na Prusów. Oczywiście, władca ten nie mógł na życzenie autorki powstać z grobu. Informacja *Kalendarza i spominek wrocławskich* jest wprawdzie niedatowana, łatwo jednak stwierdzić, że opiera się na zapisce *Rocznika kapituły krakowskiej*, którego autor krucjatę tę odbył w czasie srogiej zimy, notując pod 1267 r.¹⁷

Zasięg kwerendy wśród przekazów obcych, zwłaszcza pochodzących z krajów graniczących z Polską, ma duże znaczenie, pozwolić bowiem może na ustalenie zasięgu występowania lub widzialności danego zjawiska przyrodniczego. Oczywiście, zastrzec trzeba, że wnioski opierać można tylko na podstawie źródeł niezależnych od siebie, datujących je niekoniecznie na ten sam rok, ale w każdym razie zbliżony oraz pochodzących z kilku krajów, przy czym ważną rolę odgrywa także ich usytuowanie względem siebie i granic Polski¹⁸. Niestety, w stosunku do źródeł

¹⁴ Według nowej: s. 100, 111, 112, 113, 114, 115, 161. Według starej (w nawiasie strona według Ioannis Długossi, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. IX, Warszawa 1978): s. 97, A. 1321 (s. 120); s. 105, A. 1314 (s. 91); s. 115, A. 1368 (s. 340); s. 141, A. 1318 (s. 100); s. 142, A. 348 (s. 252); s. 143, A. 1349 (s. 257); s. 144, A. 1360 (s. 301 - 302); s. 144, A. 1363 (s. 322); s. 154, A. 1305 (s. 32).

¹⁵ Por. s. 109 (A. 1212) — MPH, s. n., X/2, s. 58, 91, 111 - 112, 164.

¹⁶ MPH, s. n., V, s. 110 i przyp. 4. *Kalendarz krakowski* również cytowany jest raz według nowej edycji (s. 97, 111, 114, 129, 146, 149), raz starej: s. 97 (A. 1376) — MPH, s. n., V, s. 100; s. 110 (A. 1270) — w *Kalendarzu* brak takiej zapiski. Cytowane miejsce odnosi się do *Rocznika kapitulnego krakowskiego*, który jednak jest równocześnie cytowany obok oddzielnie według nowego wydania.

¹⁷ MPH, s. n., VI, s. 85 i przyp. 54, 55; MPH, s. n., V, s. 98. Krótszą zapiskę ma *Rocznik krótki* (ib., s. 243), a za nim *Rocznik świętokrzyski nowy* (MPH, III, s. 73).

¹⁸ Niefrasobliwość średniowiecznych dziejopisów wobec dat, jak i długotrwałość niektórych zjawisk nakazuje nie przywiązywać zbyt dużej wagi do całkowitej zbież-

obcych postąpiła autorka równie niekonsekwentnie jak z przekazami polskimi (s. 172 - 174). Pominięte zostały źródła pomorskie i krzyżackie, z wyjątkiem oliwskich. Następnym tego było np. zamieszczenie w aneksie III relacji Długosza o XIV-wiecznych wyprawach krzyżackich na Litwę w czasie srogich zim jako przykładu recepcji przez niego tego zjawiska meteorologicznego, choć są to dobre przykłady częściowo „recepcji” przez tegoż źródeł krzyżackich, częściowo jego własnych amplifikacji. Spośród źródeł ruskich wykorzystała autorka tylko *Latopis Nestora*, pomijając np. równie ważny *Latopis wołyński*. Nie przeprowadziła także kwerendy w źródłach węgierskich, a z czeskich wykorzystała tylko kroniki. Trudno też wytlumaczyć, dlaczego pominięte zostały przekazy proweniencji wschodnio-niemieckiej, natomiast wykorzystano aż 20 kronik wypraw krzyżowych.

Jak z tego przeglądu podstawy źródłowej wykorzystanej przez autorkę wynika, skonstruowany przez nią katalog musi zawierać wiele luk ilościowych. Niestety, zawiera także braki jakościowe, co wynika z faktu, iż M. H. Malewicz ograniczyła swoje zainteresowanie do pewnych rodzajów zapisek. Objęła mianowicie kwerendą zapiski kosmiczne, telluryczne, meteorologiczne i hydrologiczne, natomiast spośród zjawisk florystyczno-zoologicznych i antropologicznych wybrała — przyjmując za kryterium zainteresowanie nimi nauk matematyczno-przyrodniczych — tylko przeloty szarańczy, pojawienie się nowych gatunków fauny i flory oraz informacje medyczne (s. 7-9). Autorka nie jest jednak konsekwentna, ponieważ pominięła wiele zapisek, które informują o zagadnieniach także stanowiących przedmiot zainteresowania wspomnianych nauk, jak np. pora i obfitość zbiorów, masowe pojawienie się niektórych zwierząt oraz pewne mirabilia. Warto również podkreślić, że trudno oddzielić wiadomości dotyczące głodów, migracji itp., pominięte przez autorkę, od wykorzystanych przez nią zapisek meteorologicznych, dotyczących szarańczy, epidemii czy pomoru bydła, ponieważ zjawiska te wzajemnie na siebie oddziałują i z wystąpienia jednych, można często wnioskować o zajściu drugich¹⁹.

Podobne do stwierdzonych niedostatki pracy M. H. Malewicz występują w zakresie wykorzystania literatury przedmiotu. Autorka pominięła wiele opracowań poświęconych interesującemu ją zagadnieniu. I tak spośród licznych prac dotyczących historii klimatu, a nie wykorzystanych przez M. H. Malewicz, wymienić trzeba katalogi G. Weikinna i F. Curschmanna, a rozmiar braków w tym względzie uwidacznia porównanie bibliografii zestawionej przez autorkę z taką zamieszczoną w praczonej przez nią pracy T. Dunin-Wąsowicz²⁰. Nie dotarła również autorka do wielu opracowań z dziedziny historii medycyny, z których warte wspomnienia są ka-

ności dat, tym bardziej że na datowanie ich wpływ mają też inne czynniki, związane np. z pojmowaniem tych zjawisk jako znaków nadprzyrodzonych. Rodzi się wówczas tendencja do ich umieszczania tuż przed ważnym wydarzeniem. Tak postąpił Długosz z kometami zapisanymi pod 1024, 1058, i 1211 r., mnich lubiąski z zaćmieniem słońca z 1241 r., tradycja Dębnow z znakami narodzin Zbigniewa Oleśnickiego.

¹⁹ Źródła niemal zawsze łączą anormalne warunki klimatyczne z głodami lub epidemiami, głody z zarazami, a pomory bydła z głodami — por. literaturę w przyp. 1, 3 oraz: F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, „Rozprawy AU, W. . . .”, XLVII, 1905, s. 209-211; J. Janczak, *Środowisko geograficzne Polski przedrozbiorowej*, (w:) *Historia chłopów polskich*, t. 1, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1970, s. 50-54; J. Tyszkiewicz, E. Widy-Tyszkiewicz, *Czynniki kształtujące zdrowie w Polsce XIII-XV w.*, cz. 1, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XXIV, 1976, s. 208; Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicium do współczesnego szpitala. Rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 29.

²⁰ T. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 15-16, 158-175. Por. też, *Ziemia i ludzie dawnej Polski. Studia i prace z geografii historycznej*, pod. red. A. Galosa i J. Janczaka, Wrocław 1976.

talogi F. Mrozika²¹. Nie spożytkowała także M. H. Malewicz możliwości, jakich dostarczyć mogą w zakresie weryfikacji danych przekazanych przez źródła pisane badania archeologiczne. Tymczasem wiele wiadomości np. o powodziach mogą dać badania poszczególnych stanowisk²², a pewnym przewodnikiem po osiągnięciach archeologów w zakresie badań nad zmianami klimatu mogą być prace Z. Podwińskiej i T. Dunin-Łasowicz²³. Zaawansowane są również badania archeologiczne nad zagadnieniami medycznymi²⁴. Nie została również wykorzystana literatura poświęcona badaniu potoczego, ludowego pojmowania zjawisk przyrodniczych²⁵, a z zakresu badań nad ich recepcją w średniowieczu wymienić trzeba pominiętą, cenną rozprawę K. Dobrowolskiego²⁶ oraz wydane już po ukazaniu się pracy M. H. Malewicz monografie J. Tyszkiewicza²⁷. Nie spożytkowała także autorka w wystarczającym stopniu licznych not wydawców źródeł, wyników prac źródłoznawczych oraz „rozbiórów krytycznych”, szczególnie *Roczników Długosza*, z których pokaźnej liczby zapoznała się tylko z pracą A. Semkowicza²⁸.

²¹ F. Mrozik, *Choroby epidemiczne w Polsce XI-XII w. Zarys historyczny*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Nauk na Obczyźnie”, XI, 1960-1961, s. 76-81; idem, *Choroby epidemiczne w Polsce w latach 1200-1346*, ib., XII, 1961-1962, s. 94-125. Por. też A. Kutkowska-Płachcińska, *Dzuma w Europie Zachodniej w XIV w. Straty demograficzne i skutki psychologiczne*, PH, LXIX, 1918, s. 75-100; Z. Podgórska-Kławe, op. cit., passim i b.d. s. 230-258; J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983, rozdz. VI i aneks II. W tym miejscu podkreślić trzeba, że większość dostępnych katalogów zjawisk przyrodniczych nie odpowiada podstawowym wymogom krytycyzmu, wobec czego, jak słusznie postuluje autorka (s. 42), należy koniecznie rozróżnić te, które przedstawiają zjawiska wyliczalne, od tych, które poświęcone są wydarzeniom częściowo sprawdzalnym lub zgoła niesprawdzalnym. Tylko pierwsze z nich, niestety nie zawsze kompletne, stanowią pewną bazę dociekań, ustalenia autorów katalogów należących do grupy drugiej i trzeciej należy koniecznie każdorazowo weryfikować.

²² Np. W. Hensel, *Zagadnienie początków Poznania i kwestia jego stołecznego charakteru w świetle wyników prac wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim*, „Kronika Miasta Poznania”, XVI, 1938, s. 493.

²³ Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu. Zreb, wieś, opole*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 29 i n.; T. Dunin-Łasowicz, *Klimat jako czynnik kształtujący środowisko naturalne człowieka w średniowieczu*, (w:) *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii*, t. 3, Katowice 1914, s. 17-35; idem, *Zmiany*, passim. Por. też ciekawe badania W. Dziejuszycykiego, *Eksploatacja zasobów leśnych w rejonie Kruszwicy we wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, XXII, 1977, z. 1, s. 152-154, i ostatnio J. Łodowski, *Dolny Śląsk na początku średniowiecza (VI-X w.)*, Podstawy osadnicze i gospodarcze, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1930, s. 50 i n., oraz *Człowiek i środowisko w pradziejach*, pod red. J. K. Kozłowskiego, S. K. Kozłowskiego, Warszawa 1983.

²⁴ J. Januszewski, *Przebieg roczny zgonów we wczesnym średniowieczu w świetle zmian klimatycznych*, „Czasopismo Geograficzne”, XXXIX, 1968, s. 265-271. Obszerną literaturę zestawia J. Tyszkiewicz, E. Widy-Tyszkiewicz, op. cit., cz. 1, s. 205-215, cz. 2, ib., XXV, 1977, s. 183-196, oraz J. Tyszkiewicz w pracach cyt. w przyp. 27.

²⁵ Wymienić trzeba prace: R. W. Berwińskiego, A. Brücknera, J. S. Bystronia, A. Fischera, O. Kolberga, K. Moszyńskiego, M. i S. Udzieli i in. Por. *Etnografia Polski*, t. 2, pod red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, cz. 1. Por. też J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Poznań 1949, s. 362-380, 460 n.; W. Hensel, *Polska starożytna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, według indeksu; S. Piekarczyk, *Barbarzyńcy i chrześcijaństwo*, Warszawa 1968, s. 134-136; E. Potkowski, *Dziedzictwo wierzeń pogańskich w średniowiecznych Niemczech: Defuncti vivi*, Warszawa 1973.

²⁶ K. Dobrowolski, *Umysłowość i moralność i społeczeństwa Polski średniowiecznej*, (w:) *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 168-204.

²⁷ J. Tyszkiewicz, *Człowiek w środowisku geograficznym Polski średniowiecznej*, Warszawa 1930; idem., *Ludzie i przyroda*.

²⁸ Nie zna autorka *Rozbioru krytycznego Annalium Długosza z lat 1385-1480*, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska (2 t.), rozbioru *Lata wojny trzy-*

Przedstawione wyżej niedostatki materiałowe rozprawy M. H. Malewicz wpłynęły negatywnie na krytykę zebranego materiału oraz kompletność i wiarygodność sporządzonego przez nią katalogu zjawisk. Skorygowanie wszystkich dostrzeżonych pomyłek i braków jest w tym miejscu niemożliwe, wymagałoby bowiem zestawienia katalogu od nowa²⁹. Ograniczymy się przeto do przytoczenia kilku egzemplifikacji dostrzeżonych braków.

Autorka nie zna pierwszej rodzimej proveniencji wzmianki o zaćmieniu słońca, obserwowanym w Polsce w dniu 6. 10. 1241 r., zamieszczonej w *Roczniku lubińskim I* na podstawie notatek cystersów z Lubiąża pod błędną datą 1240³⁰. Natomiast rzekomo unikalna zapiska *Rocznika kujawskiego II* (s. 29 - 30, 97) o zaćmieniu słońca w 1167 r. pochodzi w rzeczywistości z *Rocznika świętokrzyskiego młodszego*, a zjawisko to, które zaszło de facto w 1158 r., zostało zapisane w kilku źródłach polskich i obcych³¹.

Nie dostrzegła autorka informacji źródeł śląskich o powodzi 1387/1388 r. oraz gradzie meteorytów, który spadł w okolicach Krakowa 8. 01. 1388 r.³² Łączy się z nimi relacja Kallimacha, według której w roku narodzin Zbigniewa Oleśnickiego (1389) wylała Wisła „... et in meridie non procul a sole conspecta est stella diebus plurimis lucere”³³. M. H. Malewicz nie zauważyła także m. in.: wzmianki o zaćmieniu słońca w 1310 r.³⁴ i komecie w 1432 r.³⁵, informacji o zimie 1287/1288 r.³⁶,

nastoletniej w „*Rocznikach, czyli Kronikach*” inaczej „*Historii Polskiej*” Jana Długosza (1454 - 1466), 2 t., oprac. S. M. Kuczyński i in.; S. Solicki, *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*. Wrocław 1913, oraz np. pracy W. Korta, op. cit., licznych prac W. Kętrzyńskiego i in.

²⁹ Autor przygotowuje taki katalog. Pewne uzupełnienia przytacza też J. Łojko, PH, LXXII, 1981, s. 754 - 755.

³⁰ MPH, III, s. 707: „Ante idem pascha anno 1240 post meridiem sol eclipsim passus est”. Por. W. Korta, op. cit., s. 233 - 234 i *Zaćmienia słońca wizerunkowe w Polsce*, oprac. W. Dziewulski, (w:) *Chronologia Polska*, pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 419. Na tym źródle oparł się w kronice z około 1425 r. Michael Irste — J. Klapper, *Die Tatarensage der Schlesier*. „Mitteilungen der Schlesischem Gesellschaft für Volleskunde”, XXXI - XXXII, 1931, s. 180. Por. też przyp. 18 i s. 814.

³¹ MPH, III, s. 69, V, s. 887, 891, oraz W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Kraków 1896, s. 121, który wykazał zależność rocznikarza „świętokrzyskiego” od *Kroniki Marcina z Opawy*, a *Rocznika kujawskiego II* od *świętokrzyskiego nowego*. Z *Rocznika świętokrzyskiego* oraz z *Historii Kościelnej Ptolemeusza z Lukki* korzystał Długosz. *Annales*, lib. V, Warszawa 1973, s. 65 i przyp. 13 (1158 r.).

³² MPH, VI, s. 591; *Scriptores Rerum Silesiacarum*, I, s. 418, XII, s. 41.

³³ Philippi Callimachi, *Vita et mores Sbignei cardinalis*, ed. I. Lichońska, Warszawa 1962, s. 32. Opisane zjawisko atmosferyczne można interpretować jako przekrecone wspomnienie meteorytów, dzienną widzialność Wenus lub kometę — może Hallewa, obserwowaną w Krakowie w roku 1378 (s. 38, 100), a więc paleograficznie bliskie dacie 1378. Por. też M. Koczerska, *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*, „*Studia Źródłoznawcze*”, XXIV, 1979, s. 29, która informację Kallimacha uważa za niewiarygodną, nie znając jednak relacji źródeł śląskich. Oparł się on na tradycji rodu Dębnow — por. przyp. 18.

³⁴ *Annales*, lib. IX, s. 65. Por. *Historia ecclesiastica Ptolemei Lucensis*, ed. L. A. Muratori; *Rerum Italicarum Scriptores*, XI, Mediolani 1727, kol. 1232, gdzie brak wzmianki o głodzie, którą mógł Długosz interpolować pod wpływem informacji o powodzi w tym roku, zaczerpniętej z *Kroniki Dalimila* — por. S. Solicki, op. cit., s. 112, nr 10. Powódź wystąpiła w tym roku rzeczywiście — MPH, III, s. 702 - 703.

³⁵ Długosz, *Annales*, lib. XI, *Opera Omnia*, t. 13, s. 470, *Rozbiór Krytyczny*, I, s. 264. Brak jest także kilku innych opisów komet.

³⁶ MPH, IV, s. 710, cap. 34; J. Długoski... *Opera Omnia*, t. 1, Kraków 1887, s. 269; idem, *Annales*, lib. VII, Warszawa 1975, s. 247; *Ипатьевская летопись, Полноје Собрание Русских Летописей*, II, kol. 893; S. Krakowski, *Region Kielecki jako teren najazdów w drugiej połowie XIII w.*, „*Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego*”, VIII, 1973, s. 202.

wiadomości o deszczach w dniach 9 - 12. 07. 1374 r.³⁷ i warunkach atmosferycznych w 1391 r.³⁸ Zapiski: *Rocznika krakowskiego* o komecie w 1265 r. (s. 38, 100) oraz kodeksu Kuropatnickiego *Rocznika małopolskiego* o wylewie Wisły w 1269 r. (s. 110) są amplifikacjami i dotyczą takichże wydarzeń odpowiednio w 1264 r. i 1270 r.³⁹ Natomiast nota o powodzi w 1366 r. (s. 115) odnosi się do roku 1466⁴⁰.

Wzmianki o zjawiskach meteorologicznych po 1450 r. zostały opracowane i zestawione przez A. Walawendra na podstawie szerszego materiału źródłowego od uwzględnionego przez M. H. Malewicz, która mimo to zdecydowała się ponownie opracować ten okres, bez korelacji z jego pracą. Z tej przyczyny sporządzone przez tych badaczy katalogi nie pokrywają się ze sobą. W aneksie autorki znajdują się zapiski nie uwzględnione przez A. Walawendra⁴¹, a w jego katalogu wzmianki nie dostrzeżone przez M. H. Malewicz⁴². Niektóre informacje z wykorzystanych przez nich źródeł zostały nie zauważone przez obu badaczy, a poza zasięgiem ich kwerendy pozostało wiele ważnych przekazów⁴³.

Autorka zapewnia, że aneksy zawierają „... wzmianki proveniencji polskiej, systematycznie eliminując wiadomości zapożyczone ze źródeł obcych” (s. 81). Nie jest to jednak prawdą. Biorąc pod uwagę tylko zjawiska telluryczne i atmosferyczne, w aneksach znajduje się łącznie 11 zapisek ewidentnie zaczerpniętych ze źródeł obcych⁴⁴.

Niedosyt budzą rozważania autorki nad recepcją zjawisk przyrodniczych przez dziejopisów. Aby ukazać jej naukowe elementy, trzeba najpierw dokładnie określić i zbadać inną ich recepcję, dominującą w średniowieczu, opartą z jednej strony na Biblii, z drugiej na wierzeniach ludowych i dopiero na tym poznanym tle wyróżnić także to inne, racjonalne z naszego punktu widzenia, ich pojmowanie. Najtrudniejsze będzie zrealizowanie postulatu wyodrębnienia części składowych wierzeń ludowych, które wpływały na stosunek kronikarzy do zjawisk przyrodniczych. Wiąże się to z tym, że ich pogańska recepcja była często zbliżona do biblijnej⁴⁵, a dostępna badaniom kultura ludowa XIX i XX w. jest już dodatkowo przesiąknięta pierwiastkami religii chrześcijańskiej⁴⁶. Skalę trudności ilustruje kwestia recep-

³⁷ MPH, II, s. 654.

³⁸ MPH, VI, s. 591, s. n., VI, s. 100.

³⁹ Komety — W. Korta, op. cit., s. 227. Por. też MPH, s. n., X/2, s. 98. Powódź — MPH, III, s. 170, 172; W. Kętrzyński, *O Roczniku małopolskim*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, X, 1878, s. 219. W. Semkowicz, *Zagadnienie klimatu w czasach historycznych*, „Przegląd Geograficzny”, III, 1922, s. 38 mylnie uznał zapiskę z 1269 r. za wiarygodną. Poprawił ją na 1270 r. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH, s.n., V, s. 100, przyp. 391.

⁴⁰ MPH, III, s. 171 i M. Polackówna, *Wahania klimatyczne w Polsce w wiekach średnich*, Lwów 1925, s. 50. Nie notuje A. Walawender, *Kronika*, s. 16.

⁴¹ S. 125, A. 1453 (ca 1 I); s. 127, A. 1454 (post 16 XII), A. 1455 (X-9 XI); s. 128, A. 1453/1456 — część; s. 129, A. 1458 (ca 29 IX); s. 131, A. 1463 (ca 12 I) — winno być *Annales*, s. 367; s. 132, A. 1463 (aestas); s. 133, A. 1465 (30 IV), (I-II); s. 134, A. 1466 (I-III), (II), (14 III); s. 135, A. 1469 (XII); s. 136, A. 1470 (13 I); s. 137, A. 1471 (hiemps); s. 138, A. 1474 (26 IX), (7 X), (in fine XI); s. 139, A. 1476 (30 VII), A. 1477 (autumnus-hiemps) — obie, A. 1482 (aestas).

⁴² A. Walawender, *Kronika*, nry: 44, 86, 101, 116, 117, 124.

⁴³ Uzupełnienie, obejmujące również epidemie, znajduje się w przygotowaniu. Podobne błędy i opuszczenia mają także dalsze aneksy, a szczególnie dużo zawiera ich zestawienie przypadków indywidualnych chorób (s. 152 - 156), które jest tylko niewielkim wyborem zapisek.

⁴⁴ Trzęsienia ziemi: 1348 i 1356 r. (s. 93, 143); zaćmienia słońca: 961 i 1167 r. (s. 29 - 30, 97); komety: 940 r., 1097 r., 1211 r., 1301 r., 1314/1315 r., 1400 r., 1403 r. (s. 34, 35, 37 - 39, 99 - 101). Dużo ich wkradło się do dalszych aneksów.

⁴⁵ Por. literaturę cyt. w przyp. 25 - 26 oraz np. M. Bloch, *Spoleczeństwo feudalne*, Warszawa 1981, s. 168 - 169 i n.

⁴⁶ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967, według indeksu, np. s. 182 - 183.

cji zjawiska gromu w zapisce *Rocznika kapituły poznańskiej*: „Eodem anno (1257) in die Omnium Sanctorum post missam maiorem in ecclesia Poznaniensi canonici eiusdem ecclesie, (qui tunc cum suo electo domino Petro sederant pro negociis tractandi), audierunt sexcies tonitrua”. W nocy wyraźnie wyeksponowano fakt usłyszenia grzmotów, prawdopodobnie — w opinii rocznikarza — zapowiadających śmierć biskupa, który rzeczywiście zmarł przed upływem 6 miesięcy⁴⁷. Na taką recepcję wpływ wywrzeć mogły zarówno wierzenia ludowe, w których grzmot ma znaczenie oznajmujące⁴⁸, a zaduszki są dobrą porą wróżebną⁴⁹, jak i Biblia, w której zjawisko to jest jedną z plag bożych, a także poprzedza sąd ostateczny⁵⁰.

Łatwiej natomiast znaleźć i zbadać przejawy rozumienia zjawisk przyrodniczych oparte na Biblii⁵¹. M. H. Malewicz uważa, że trzęsienia ziemi i zaćmienia słońca, w odróżnieniu od komet, nie budziły u kronikarzy uczuć niezwykłości i zapowiedzi przyszłych nieszczęść (s. 26, 48, 92). Było jednak inaczej. W Biblii trzęsienie ziemi jest wyrazem wszechmocy Boga, oznaką śmierci kogoś ważnego, bezpośredniej interwencji sił wyższych oraz ostrzeżeniem i karą⁵². Podobnego znaczenia nabiera ono w źródłach polskich. Trzęsienia zanotowane pod 1201, 1258 - 1259 r. zbiegają się ze śmiercią znamienitych osób⁵³. Takież w 1259 r. zapowiadało najazd Mongołów⁵⁴, a w 1348 i 1356 r. — zarazę⁵⁵. Wstrząsy notowane przez Długosza na ogół zwiastować miały według niego liczne nieszczęścia i budzić powszechne przerażenie⁵⁶. Charakterystyczny jest iście apokaliptyczny opis kataklizmu, który miał miejsce w 1279 r. w Italii, zawarty w *Roczniku Traski* i powtórzony przez Długosza⁵⁷. Analogicznie jest z zaćmieniem słońca, które w Biblii oznajmia nadejście sądu ostatecznego, śmierć Chrystusa oraz jest jedną z plag Jahwe⁵⁸. Wspomniane zaćmienie notowane w źródłach pod 1158 i 1167 r. zwiastować miało upadek Jero-

⁴⁷ MPH, s. n., VI, s. 34. Informacja o grzmocie jest prawdopodobnie typową amplifikacją ex post, mającą na celu wytłumaczenie nieoczekiwanej śmierci biskupa.

⁴⁸ M. Goyski, *Pierwszy grzmot*, „Lud”, XIV, 1908, s. 183; K. Moszyński, op. cit., według indeksu, np. s. 143, 677, 707, 709.

⁴⁹ K. Moszyński, op. cit., s. 398, 412.

⁵⁰ Ex 9, 28, 29, Ap 16, 18.

⁵¹ Było ono najbardziej rozpowszechnione — por. J. Le-Goff, *Kultura średnio-wiecznej Europy*, Warszawa 1970, s. 186, 191, 194 - 195 i in.; Ph. Bagby, *Kultura i historia*, Warszawa 1975, s. 72 - 73; M. Bloch, op. cit., s. 132 n., 154 n., 171 n. Por. też W. Sulikowska, *Strach przed końcem świata w r. 1900 w świetle literatury historycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Historia, XV, 1960, s. 23 - 43; T. Silnicki, *Millenium*, (w:) *Z dziejów kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, s. 11 oraz M. H. Malewicz, s. 73, 89.

⁵² X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, przekład i oprac. ks. K. Romaniuk, Poznań 1981, s. 630, oraz Mt 27, 51, 54, Act 16, 26, Ap 11, 13; 16, 18; 6, 12.

⁵³ *Annales Poloniae deperditi* zawierały pod 1201 r. dwie zapiski: o trzęsieniu ziemi (MPH, II, s. 836, III, s. 162) i o śmierci książąt (MPH, s. n., V, s. 69). Tylko autor *Rocznika Sędziwoja* ponownie zapisał je obie i połączył spójnikiem „et” (MPH, II, s. 876). 1258 r. — MPH, II, s. 839. Autor *Rocznika miechowskiego* połączył pod jedną datą trzy oddzielne zapiski *Rocznika kapitułnego krakowskiego* (MPH, s. n., V, s. 87), przesuwał m. in. śmierć biskupa Pełki na 1259 r., razem z trzęsieniem ziemi (MPH, II, s. 882).

⁵⁴ MPH, II, s. 882, III, s. 682.

⁵⁵ MPH, II, s. 885, III, s. 690; Długosz, *Annales*, lib. IX, s. 252.

⁵⁶ Długosz, *Annales*, lib. II, Warszawa 1964, s. 227 (1000 r.), lib. VI, Warszawa 1973, s. 177 (1200 r.), lib. VII, s. 116 (1257 r.), s. 120 (1258 r.) — por. R. Kiersnowski, op. cit., s. 14. Jeszcze w XV w., pod wrażeniem trzęsienia ziemi w 1443 r., któryś z glosatorów wpisał do *Kalendarza krakowskiego*: „Sed humano intellectu hoc capere non valentes, iudicio tandem divine magestatis commiserunt, communiter tamen futuri mali presagium dicebant” (mieszkańcy Krakowa) — MPH, s. n., V, s. 151.

⁵⁷ MPH, II, s. 846; Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 209 i Ap 16, 18.

⁵⁸ X. Léon-Dufour, op. cit., s. 569 - 570; Mt 27, 45 (Jer 15, 9, Am 8, 9, Mi 3, 6). Ex 10, 21 n.

zolimy i wielki głód⁵⁹. Z kolei zjawisko to w 1186 r. pociągnęło, według Długosza, za sobą zarazę⁶⁰, a wzmiankowane już zaćmienie z 1241 r. interpretowali mnisi lubiąscy jako zapowiedź najazdu Mongołów i śmierci księcia, przesuwając — może nieświadomie — jego datę na 1240 r. Zaćmienie w 1263 r. połączone z głodem i śmiercią⁶¹, a w 1267 r. tylko ze śmiercią władcy⁶². Nieoczekiwanie — dobre skutki przyniosło zaćmienie w 1368 r. Jak pisze jakby zaskoczony mnich miechowski: „fertilitas magna in Polonia fuit”⁶³. Takież zjawisko w 1406 r. zapowiadało wojnę polsko-krzyżacką⁶⁴. W 1415 r. Jagiełło przestraszony zaćmieniem nakazał modły, a autora tzw. Kontynuacji szamotulskiej *Rocznika Traski* na widok tegoż „terror nimius tunc invasit”⁶⁵. Nie znane autorce zaćmienie słońca w 1485 r. wywołać miało „magnam mutacionem in regnis et dominis”⁶⁶. Ciekawe stanowisko wobec zaćmień zajmują: Thietmar na początku XI w. i Kallimach w końcu XV w. Pierwszy z nich opisując zaćmienie słońca w 989 r., uczenie napomina: „Wszystkim chrześcijanom zwracam uwagę, by nie wierzyli, iż dzieje się to wskutek zaklęcia złych niewiast lub wskutek pożarcia słońca oraz by można było temu zaradzić w jakikolwiek sposób z ziemi. Niech tłumaczą to sobie tak, jak Macrobius i inni mądrzy ludzie, że mianowicie pozostaje to w związku z księżycem”, co nie przeszkadza mu dodać: „W następnym roku zmarła cesarzowa”⁶⁷. Mamy tu przykład konfrontacji recepcji ludowej, naukowej i religijnej (biblijnej). Biskup merseburgski w teorii wyznawał tę drugą, w praktyce — ostatnią. Z kolei według Kallimacha: „To wszystko, co mówią fizycy o wielkości, jasności i zaćmieniu słońca i księżyca oraz pozostałych gwiazd, i inne podobne wypowiedzi są tego rodzaju, że o ile nie można ich obalić, o tyle trudno uwierzyć w ich prawdziwość. Te zaś tylko spośród głoszonych przez nich teorii przyjąć należy, które najbardziej zgadzają się z naszymi zmysłami i z religią” (podkr. M. D.)⁶⁸. Komentarz jest zbyt cenny — prekursor renesansu w Polsce uległ interpretacji biblijnej.

Złowrózbe znaczenie przypisywano oczywiście kometom (s. 48). W Biblii nie ma wprawdzie wyraźnie o nich mowy, natomiast często pojawiają się wzmianki o zapowiadających koniec świata znakach na niebie, słońcu, księżycu i ziemi oraz o spadających gwiazdach⁶⁹. Komety z 940, 1264 i 1431 r. spowodować miały pomory na bydło⁷⁰, a z 1456 i 1472 r. — epidemie⁷¹. Często komety zapowiadać miały

⁵⁹ Por. s. 811, przyp. 31, 34 (1310 r.), oraz s. 10 i przyp. 61 (1263 r.).

⁶⁰ Długosz, *Annales*, lib. VI, s. 140, i R. Kiersnowski, loc. cit.

⁶¹ MPH, II, s. 878, s. n., V, s. 90; Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 140; R. Kiersnowski, loc. cit.

⁶² MPH, II, s. 840.

⁶³ MPH, II, s. 884.

⁶⁴ MPH, II, s. 869 — rozumowanie autora zapiski ukazuje, w jaki sposób *doświadczenie* wpływa na zmianę recepcji zjawiska: „Ecce ob hanc eclipsim quidam autumant suprascriptum bellum cum cruciferis evenisse, quod stare non potest, nam in sequentibus annis due eclipse similiter contingerunt et nihil horum penitus accidit, quia usque in presens tempus inter regem Polonie et cruciferos sunt optime treuge pacis” (podkr. M.D.).

⁶⁵ Długosz, *Annales*, lib. XI, s. 188; MPH, II, s. 869.

⁶⁶ *Ratiborer Chronik*, wyd. A. Weltzel, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, IV, 1862, s. 124.

⁶⁷ *Kronika Thietmara*, wyd. i tłum. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, lib. IV, cap. 15, s. 164 - 166.

⁶⁸ *Philippi Callimachi, Vita et mores Gregorii Sanocei*, ed. I. Lichońska, Warszawa 1963, cap. 45, s. 64 - 65.

⁶⁹ Joel 2, 3, 10, Ez 32, 7, Mt 24, 30, Lc 21, 11, 25, Ap 6, 12, 13; 8, 8, 10, 12; 9, 1; 15, 1. Por. X. Léon-Dufour, op. cit., s. 285 - 286.

⁷⁰ MPH, II, s. 878, III, s. 170 - 171, 682, s. n., V, s. 41, 90, 226; Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 144, A. Walawender, *Kronika*, nr 1018; R. Kiersnowski, op. cit., s. 12, i nieściele M. H. Malewicz, s. 48.

⁷¹ M. H. Malewicz, s. 102 - 103; R. Kiersnowski, op. cit., s. 12 - 13.

śmierć, zwłaszcza władców⁷², klęski żywiołowe i głody⁷³, wojny i zmiany na świecie⁷⁴. W 1500 r. zabyła na niebie kometa („dominus astone, flagellum irae dei”), która ściągnęła wedle Miechowity najazd tatarski⁷⁵. Komety w latach 971 i 1000 przeraziły wszystkich⁷⁶, a najwięcej fatalnych następstw oczekiwano po ukazaniu się komet w 1264, 1468 i 1472 r.⁷⁷

Cóż z tego że, jak stwierdza autorka, czternastowieczne opisy zórz polarnych pozbawione są elementów cudowności, w porównaniu do pochodzących z wieku XIII (s. 43-44). Dla recepcji tego zjawiska najważniejsze jest to, iż nadal uważane było za znak wieszczący szczególnie przykre wydarzenia, co zresztą nie dziwi, skoro fragmenty Apokalipsy akurat przypominają jego opis⁷⁸. Według Długosza zorze w 976 i 1118 r. wprawiły wszystkich w przerażenie, spodziewano się bowiem najgorszego, zwłaszcza ostatnia zwiastowała powódzie⁷⁹. Znamienna była zorza w roku 1270, który obfitował w wiele innych znaków⁸⁰. Zjawisko to w 1361 r. było zapowiedzią upałów, suszy i głodu, a w 1371 r. — zarazy⁸¹. W podobny sposób, jeszcze w XVI w., odbierane były i inne zjawiska zachodzące na niebie i w atmosferze⁸².

W zgodzie z Biblią chorobę, tak jak epidemię, uważano za wynik kary bożej⁸³. Nie wiadomo tylko na ile taka recepcja była rozpowszechniona. Opisy różnych zjawisk (klęsk) meteorologicznych i zoologicznych dziwnie przypominają biblijne plagi zesłane przez Boga na Egipcjan, ale równie dobrze część z nich mogła być odbierana jako znak końca świata, zgodnie z Apokalipsą, w której pewne zjawiska, jak: krwawy deszcz, wielki grad z piorunami, szarańcza, występują w takiej roli⁸⁴. Być może, notowano tylko te zjawiska przyrodnicze, na które zwraca uwagę Biblia, traktując je jako zapowiedzi klęsk lub samą karę i tylko dlatego,

⁷² Łącznie 10 razy: 1024 i 1058 r. (M. H. Malewicz, s. 35), 1264 r. (MPH, III, s. 282; Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 144), 1362 r. (Długosz, *Annales*, lib. IX, s. 313), 1433, 1439, 1456, 1468 i 1472 r. (M. H. Malewicz, s. 102-103), 1491 r. (Maciej z Miechowca, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, lib. IV, cap. 73, s. 346; *Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochoniec* [...] część ostatnia..., wyd. J. Szujski, *Scriptores Rerum polonicarum*, II, Kraków 1874, s. 13; *Hustinska letopis*, ib., s. 303, *Kronika Polska Marcina Bielskiego*, ks. IV, Warszawa 1830, s. 32).

⁷³ Łącznie 6 razy: 1097 r. (Długosz, *Annales*, lib. IV, Warszawa 1970, s. 195), 1264 r. (MPH, III, s. 682), 1314 r. (Długosz, *Annales*, lib. IX, s. 91), 1456, 1468 i 1472 r. (M. H. Malewicz, s. 102-103).

⁷⁴ Łącznie 5 razy: 1211, 1378, 1400, 1453, 1456 r. — Długosz, *Annales*, lib. VI, s. 213, lib. X, *Opera Omnia*, t. 12, s. 379, 543, oraz M. H. Malewicz, s. 101-103.

⁷⁵ Maciej z Miechowca, op. cit., lib. IV, cap. 76, s. 354; *Kronika Bernarda Wapowskiego*, s. 37; *Hustinska letopis*, s. 307; *Kronika Polska*, s. 60.

⁷⁶ Długosz, *Annales*, lib. II, s. 187, 227. Por. przyp. 51.

⁷⁷ MPH, II, s. 878, III, 170, 171, 682, s. n., V, s. 90; M. H. Malewicz, s. 102-103.

⁷⁸ Ap 6, 14.

⁷⁹ *Annales*, lib. II, s. 191, lib. IV, s. 347.

⁸⁰ MPH, II, s. 840-841; Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 166; M. H. Malewicz, s. 104, 110, 163.

⁸¹ MPH, III, s. 690, i R. Kiersnowski, op. cit., s. 13.

⁸² Np. halo — Ap 8, 19; M. H. Malewicz, s. 44-45, 104-105, oraz halo grudniu 1491 r., *Kronika Bernarda Wapowskiego*, s. 13; *Hustinska letopis*, s. 303; *Kronika Polska Marcina Bielskiego*, s. 32. i E. Stenz, *Zjawiska optyczne w atmosferze. Łódź 1950*, s. 25. Zjawisko słońca świetlnego, nie zauważone przez autorkę, np. Długosz, *Annales*, lib. VII, s. 18. Por. X. Léon-Dufour, op. cit., hasła: bicz, gniew, księżyc, ogień.

⁸³ X. Léon-Dufour, op. cit., s. 183, 219, 278, 535, 602, 628, 629. Wskazuje on m. in. na możliwość interpretacji epidemii jako zapowiedzi końca świata. Por. opis śmierci biskupa prańskiego Dytmara, MPH, s. n., IV/1, s. 8 n., IV/2, s. 6-7, 48. Także Długosz, *Annales*, lib. VI, s. 233 i n., lib. IX, s. 257.

⁸⁴ X. Léon-Dufour, op. cit., s. 156, 160, 220, 221, 274, 366-367, 419-450, 479-480, 545-546, 569, 704-705, 707. Ex 7, 21-25; 8, 2-14; 8, 16 n.; 8, 24 n.; 9, 3 n. 8 n.; 9, 18 n. (9, 23-24, Ap 8, 7); 10, 4 n. 21 n.; 11, 5 n.

że w takiej roli w niej występują. Wiąże się z tym interesująca konstatacja R. Kiersnowskiego, który zauważył, że przed XV w. zapisywano tylko (raczej — na ogół) zjawiska meteorologiczne i przyrodnicze (dodajmy — także inne), którym można przypisać znaczenie kary, czyli niekorzystne dla ludzi, a w XV w. pojawiają się (wpływ Renesansu!) opisy zjawisk pozytywnych⁸⁵. Ciekawe byłoby zbadanie, ile jest takich zapisów zjawisk przyrodniczych, w których nie występują one w parach: znak — nieszczęście, grzech — kara.

Na zadane pytania praca M. H. Malewicz nie przynosi odpowiedzi. Także sporządzony przez nią katalog wzmianek, z podanych powodów, nie stanowi wystarczającej podstawy do dalszych badań. Dlatego sądzimy, że opracowane przez autorkę zagadnienie wymaga pogłębionych studiów, dla przeprowadzenia których konieczne jest opracowanie katalogu zjawisk odpowiadającego wymogom dzisiejszej nauki.

⁸⁵ R. Kiersnowski, op. cit., s. 15. Por. s. 814, przykład zaćmienia słońca 1368 r.